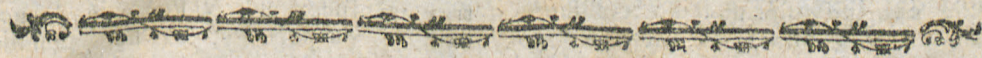


GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 5. MAIA ROKU 1787.



Z Warszawy dnia 5. Maia. Dal-
szy Dyaryusz podróży Krola Jmci
z Kaniowa przyślany.

Dzień 15. Kwietnia. Niedziela. N.
Pan chcąc być z kolei w trzeciej Cer-
kwi Miasteczka Kaniowa, rozkazał ie-
szcze dnia wczorayszego, aby w niey
przygotowanie uczyniono do Nabożeń-
stwa, a o porze zwyczajney, udał się
w Asystencyi całego Dworu y Gości,
na Mszą S. po ktorey słuchał Nauki
dla zgromadzonego polpółstwa przez J.
X. Fizykiewicza Opata mianey w Sło-
wieńskim języku; wychodząc zaś z Cer-
kwi, przyjąć raczył częśćkę chleba, kto-
ry się według zwyczaju tamecznego
rozdawał polpółstwu przez Kapłanow.
Powrociwszy do Pałacu Krol Jmć, ba-
wił się w Gabinetcie expedycyami aż do
w poł. do drugiey; o którym czasie
dozwolił Andyencyi przybyłym dnia
wczorayszego z Kiiowa Szambelanom
Kosyiskim, y tychże z sobą do stołu za-
prosił.

Wieczorem, zebrała się kompania
na Pokoie, pomnożona przybyciem II.
PP. Woiewody Kuskiego y Seweryna
Potockiego, Xiążąt Ichmciow Sangu-
jski Strażn: W. Kor: y Sapichy Gen-
Artyl: Lit: tudzież IP. Reytana Pifarza
Ziem: Nowogrodz: Po kolacyi, poże-
gnali N. Pana oprocz trzech wspomnio-
nych Kosyiskich Gości, Xiążęta młodzi
de Ligne, Hrabia Dillon, Xiążę Jmć
Sanguszko Straż: W. Koron: Xiążę Jmć
Iozef Poniatowski odieżdżający do Rey-
mentu swego, y IX. Biskup Naruszewicz
mający wyjechać znowu do Kiiowa.

Dzień 16. Kwietnia. Przy ciepły-
szym y nad inne czasy spokojniejszym
poranku, bawił się Krol Jmć konnym
szpacerem aż do obiadu. Po obiedzie
dano znać, że przybiegl kuryer dla ob-
stalowania stancyi dla iadacych z Kiiowa
II. PP. Naryszkiina Koniuszego W. fy-
na tegoż młodszego Kapitana Gwardyi,
y Grafa Gotowkina zięcia, oraz Szuwa-

łowa Podkomorzego W. krewnego tego Senatora, który przed dwoma tygodniami był w *Kaniowie* z listem od Imperatorowej Iemci przyślany. Przybywszy około godziny 4. pomienieni Goście, mieli wkrótce u N. Pana Audyencyą w Gabinetcie; gdzie zabawiwszy z półgodziny, wyszli do Sali, y bawili się z przytomnemi. Wyzedł wkrótce N. Pan, y bawił się aż do Kolacyi; po ktorey pożegnali Krola Iemci JJ. PP. Woiewoda *Ruski* y *Seweryn Potocki*.

Dzień 17. Kwietnia. Krol Iemć iedździł rano na szpacer pod wieś *Stepanie*, odległą o milę od *Kaniowa* (w asystryencyi Dworu y Panow tu rezydujących) konno, a Iemć Pani *Marzalkowa W. Kor.* karetą. Za powrotem N. Pana, prezentował się *Xiąże Iemć Iozef Lubomirski* SzeF Reymentu stojącego w *Lubuniu*. Gdy przybyli Goście *Rosyjscy* na Pokoie, nim dano obiad, bawił się z niemi N. Pan konwersacyą; po obiedzie zaś, gdy się udał do Gabinetu, *Xiąże Iemć Podskarbi W. Lit.* bawił gości zbiorem swoich kamieni drogich y rzadkich dla najstarożytniejszey rzeźby; ktore przed kilką dniami, sam N. Pan oglądał.

Wieczorem przybył *IP. Zieliński* Kaszt. *Biecki* y prezentował się *IK Mci* w Sali *Bilarowey*; gdzie gdy *II PP. Naryszkin* y *Szuwałow* od gry w *Bilar* wymowili się, złożyła się dla nich kompania do grania w *Wizka*. Po kolacyi, *PP. Rosyjscy* pożegnali N. Pana, pełni ukontentowania z milego siebie przyjęcia.

Dzień 18. Kwiet. Lubo dnia wczorajszego *I. K.* Mość postanowił ranek dzisiejszy obrocic na szpacer piechotny, zbyteczne iednak dnia tego zimno, było na przeszkodzie. Przed obiadem iednakże, udał się N. Pan pieszo do stancyi *II. PP. Marzalkowstwa WW. Kor.* y *IP. Hetmana Pol. Lit.* Przed obiadem też przybył z *Kiowa* *JP. Littelpage* Szambelan *I. K. Mci* rodem *Amerykańczyk*.

Dzień 19. Kwietnia. Dzień ten na

zwykłych zabawach przepedzony, zakonczył się na następującym przypadku. Po kolacyi; gdy kompania bawiła się w Sali, *IP. Hetman Polny Lit.* stojący blisko okna, postrzegł niezwyuczayny ogień w *Miasieczku*. To wyrzeczone słowo *Ogień!* całą natychmiast poruszyło kompania. Wypadłszy zatem prawie wszyscy na *Dziedziniec Pałacowy*, z ktorego łatwo widzieć można było, postrzegli całe *Kramki* mizernie w *Rynku* budowane y słomą kryte, tak raptownie ogniem ogarnione, że do ratowania onych, żadnego niebyło sposobu. Zebrani więc żołnierze, y spędzeni ludzie, samych tylko poblizszych budynkow pilnowali. Spaliły się wkrótce rzeczzone *kramki*; a ieden sнопек z dachu pałacy się, wiatr unioższy, rzucił na *Pralnię Krolewską*, ktorey dach, razem z blisko stojącą chałupą, w momencie prawie od ognia spłonął; bielizna iednak wszelka uratowana została. Ten przypadek, zatrzymał spoczynek N. Pana, aż do godziny 1. po połnoocy, poki się ogień nie uśmierzył.

Dzień 20. Kwiet. Rano o godzinie 9. udał się N. Pan z całą kompanią na miejsce pogorzelniska; gdzie smutny barzo był widok, widząc kupcow rozrzuwionych nad swoią stratą, gdyż zupełnie swoy towar utracili. Ieden tylko *Szwajcar*, mający klep płocienny, część swego towaru przecie wyratował. Ukazało się potym, że ci niefortunni kupcy, tym pożarem utracili na dwanaście tysięcy *Czerwonych Złotych*.

Dziwno wszystkim było widzieć, że w miejscu zacieśnionym drewnianemi budynkami, a ieszcze słomą krytemi, ogień daley nie szerzył się; co samey tylko *Opatrzności Boskiej* każdy przypisał, bo zabiegi ludzkie, temby przeszkodzić niemogły.

Z *Paryża* d. 16. *Kwietnia*. W piątek o godz. 5. po południu, *Leyt.* nant *Policyi* udał się do *JP. Necker*, y oddał mu od *Krola* zapieczętowa-

ny list (*lettre de Cachet*) którego treść była następująca: „Wola moja jest, abyś Wmó Pan z *Paryża* natychmiast ustaty, y przynajmniey o 20. mil od stołecznego miasta y od Dworu oddalił się, dając mi znać o miejscu, które Wmó Pan do mieszkania sobie obierać zechcesz. Zakazuję Wmó Panu także, abyś żadnego Pisma do Administracyi ściągającego się nie drukował.”

Mowią, że *JP. de Necker* musiałby ustatyć z Królestwa, gdyby *Baron de Breteuil* remonstracyi w tej mierze nie był uczynił. *JP. Necker* naraził się przez to, że przy terażniejszych okolicznościach, publikował pewne Pismo. Monarcha zaś szczególnie tym jest urażony, że w wspomnionym Pismie, znajduje się list do Króla pisany od *JP. Necker*, y który list bez pozwolenia tam jest wydrukowany. Już on wczora ztąd wyjechał do *Orleans* o 28. mil od stolicy leżącego. Liczba karet z przyjaciółmi żegnającemi się z nim, była tak wielka, iż niemożna było przeysć przez ulicę, na ktorej mieszkał.

Zdaie się rzecz pewną, że *Rada Skarbowa* będzie erygowana, y ponieważ *Xiąże do Conti* ma być iey Prezydujący, przeto rozumieją, iż oddalenie *JP. Necker* nie potrwa długo, ponieważ *Xiąże* nalega na to, aby on był jednym z zasiadających na wspomnioney Radzie.

JP. de Calonne, może się tym czasem przy swojej dymissyi cieszyć

ztąd, iż Król *Jmó*, iak upewniaią, wyznaczył mu pensyi 70,000. *Liwrow*, y długi jego popłacić obiecał. Za drugą łaskę Królewską podziękował mówiąc, iż jego meble y sprzęty wystarczą na spędzenie długów, które nad 200,000. *Liwrow* nie wynoszą. Nie był on bogatym, ani nawet y mógł być, ponieważ barzo był hojny y znaczną figurę prowadził. W reszcie obwinienia przeciwko niemu trwają ielszcze. Rozumieją, że wkrótce na Pismo Pana *Necker* odpisze.

Z *Londynu* d. 10. *Kwietnia*. Królewic *Wilhelm Henryk*, podług najnowszych z *West Indyi* wiadomości, znajdował się na wyspie *Antygoa*, gdzie swoy okręt kazał reparować. Cale on do służby morskiej ma być przywiązany, innych nie wyciąga honorow, procz kapitanowi okrętu Królewskiego należących; zawłże chodzi w mundurze swoim ordynarynym, rzadko barzo pokazuje się z gwiazdą y wstęgą Orderową, chyba kiedy *Adresy* odbiera, albo kiedy się na uroczystych *Galach* prezentuje. Ten Królewic w *Westindyi*, aż do tego czasu, kiedy przyprawdzono okręt jego na ląd do reparacyi, nie spał na lądzie; ale zawłże na okręcie; zachowuje powinności swoje Kapitańskie iak nayzupełniey, i wszystkie ordynanse, troskliwie barzo sam rozdaie.

Z *Londynu* dnia 13. *Kwietnia*. Król *Jmó*, po słabości niedawno wspomnioney, do tak zupełnego już

przyśzedł zdrowia, że we śrzode długim na ielenie bawił się polowaniem; przy którym, konie tak się zmordowały, iż Monarcha, karotę pocztową wziąć, y wniey do *Windsor* powrócić musiał.

Z Hagi d. 17. Kwietnia. W naszey Rzeczypospolitey gotują się nowe Sceny. Partya Xiążęcia *Stadhudera* eryguie pod przewodnictwem dwoch Pano v z Stanu Rycerskiego, Towarzystwo d'*Orange*, ktore podług rozmaitych w Rzeczypospolitey obywatelów, na 4. dzieli się klasy. Nayznaczniejsze Zgromadzenia tego mieysce, iest pod *Złotym Lwem*, gdzie się podpisuie Supplika do Stanów *Holandyi*, aby te Stany przywróciły Xiążęciu Komendę nad Garnizonem w *Hadze*, y skasowały rezolucye od Roku 1780. od wspomnianych Stanów w domowych interesach przedsięwzięte. Liczba tych, ktorzy suplikę wzmiankowaną iuż podpisali, iest barzo znaczna. Jakim umysłem Stany *Holandyi* to przyjmą, czas pokaże. Ten wreszcie sposob, iest iedynym środkiem pokazania, że głos ludu, Dziedzicznemu *Stadhurowi* cale iest przychylny. Po wszystkich Miastach *Prowincyi Holenderskiej* podobne także towarzystwa d'*Orange* erygują się teraz.

Z Austryi d. 11. Kwiet. Kompania złożona z bogatych Bankierów, na lat 12. otrzyma przywilej na zafundowanie regularnego towarów transportowania z *Wiednia* do *Gal-*

lacz, Carogrodu y Chersonu, pod tytułem: *Cesarjsko-Krolewskiej uprzywileiowanej Poczty wodney do Gallacz.* Generalna wspomnioney Poczty Dyrekcyja y Administracyja, będzie w *Wiedniu* przy Panu de *Malfatti*; druga zaś dependująca od pierwszej, będzie w *Semlinie* pod dozorem Pana *Schiuro*. W *Gallacz* Administracyja iey ma być pod Panem *Niklas Ernest Kleemann*. Ztamąd Pan *Kleemann* wyprawi towary *Dunajem* przechodzące, daley do *Chersonu, Tanganok, Azowa, y Carogrodu*, oraz przeciwnie z tamtych stron, do tutejszych krajów przeznaczone towary expedyuie na wracających się statkach do *Semlina, Pest, Raab, y Wiednia*. W zimie, gdy zamarznie *Dunay*, transport tam y sam wozami się odprawi. Obaczym więc, przed końcem ieleni ieszcze, statki z towarami z *Turcyi, Prowincyi Rossyjskich, y z małej Azyi*, idące na *Dunaju* aż do *Ulmy*. Kompania utrzyma zawsze na ten koniec 3. dobrze ludźmi osadzone y od doświadczonych Kapitanów prowadzone statki. Umówiła się takż z Cesarską uprzywileiowaną Kompanią assekuracyjną w *Triest* dla assekurowania wszystkich towarów, ktorych transport na siebie bierze.

Z Paryża d. 16. Kwietnia. Roczne dochody Urzędu Strażnika Pieczęci na 100,000. *Talarów* mają uczynić.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 5. MAIA ROKU 1787.

Z Warszawy d. 5. Maia. J. Pan *Małachowski* Kanclerz W. Koron: wraz z Małżonką swoją dnia wczorayszego wyjechali ztąd na letnią Rezydencyą do Dobr swoich w *Sendmirskie*.

Woytstwo Większe Woiewodztwa *Sendmirskiego*, po postąpieniu J. P. Antoniego *Karskiego* na Łowiectwo tegoż Woiewodztwa, J. P. Gabryelowi *Popielowi* Miecznikowi Woiewodztwa tegoż; Miecznikostwo J. P. Karolowi *Kochanowskiemu* Woytkiemu Mniejszyemu; Woytstwo Mniejsze, J. P. Antoniemu *Niemirzycowi* Skarbnikowi; Skarbnikostwo *Pilknińskie*, po dobrowolney rezygnacyi J. P. Andrzeja *Wiesiołowskiego*, J. P. Mikołajowi *Siedleckiemu* Łowczemu tego Powiatu; Pisarstwo Ziemskie Woiewodztwa *Czerniechowskiego*, po śmierci J. P. Jana *Chorzelskiego* wakujące, J. P. Franciszkowi *Ianiszewskiemu* Pisarzowi Ziemskiemu *Czernie*: są konferowane.

Z Lizbony d. 16. Marca. Ponieważ kończy się kontrakt zawarty z Panem *Gildemeister* względem wyprowadzenia diamentow z *Brazylii*, tedy Krolowa Kamerze Handlowney rozkazała, znaczną tychże diamentow partya złożyć u kupcow *Ferrerie y Iorge*, dla prowadzenia niemi handlu za kraiem, na rachunek Krolewskiej *Azienda*.

W *Porto* nayduie się teraz Panienska, trzy tylko piędzi wysoka, w 17. roku wieku swojego, barzo proporcjonalny skład ciała mająca, w obcowaniu wesola, pięknie pisząca y mowiąca. Iest to corka Kapitana *de Barka*.

Z *Madrytu* d. 26. Marca. Na Krolewski rozkaz, wyszedł z *Kartageny* do *Carogrodu* okręt liniowy z Fregatą, dla transportowania *Poła Turckiego*, ktorego *W. Sultan* wysyla do naszego Dworu, gdzie wspomniony Posel z naywiększą okazałością ma się prezentować.

Z *Brest* dnia 2. Kwietnia. Fregata *Astrea*, przeznaczona do *Isle de France* gotuie się już do wyiscia. Oczekuje ona przy tym, na *Hra-*

biego *de Conway Canouet, Maréchal de Camp*, który do *Isle de France* z nią popłynie dla obięcia tam komendy, na mieyscu *J.P. de Souillac*, który od niejakiego czasu prosił już o swoje ztamtąd przywołanie.

Potwierdza się nowina, że *Anglicy* opanowali wyspę, o 300. mil morskich od *Isle de France* sytuowaną, y do *Francuzow* należąca. Wyspa ta, zowie się *Diego Garcias*. Oczekujemy świeższych jeszcze o tym przypadku wiadomości, y nierozumiemy, aby z tey okazji harmonia dobra między naszym y *Angielskim* Dworem zerwana była.

Z *Bruxelli* dnia 8. *Kwietnia*. Po różnych tutejszego kraju Klasztorach, odmiany nastąpiły. Niektorzy Zakonnicy, na których wyżywienie Klasztory niewystarczyły, do innych Zakonu swojego domow zostali przeniesieni; a Cesarz Jmć, osobie każdej 200. *Zli*; pensyi naznaczył.

Z *Rzymu* d. 24. *Marca*. Xiążę *de Gloucester* z małżonką swoją z *Neapolu* tu przybył. Wiadomość o miającym się odprawić Synodzie generalnym w *Florencyi*, wielce niespokojnym uczyniła *Oyca S.*

Xiążę *de Paterno* w *Neapolu* taką z *Fondynu* karetę otrzymał, którą (jak mówią) bez koni, samych tylko używając żagliw, jeździć można. Całe miasto z niecierpliwością oczekuje próby, nadzwyczajney tey karety; a ludzie rozśladni z tego się śmieją.

Z *Kiowa* d. 20. *Marca*. Wczora imieniny Cesarza Jmci *Rzymskiego*, naywspanialey tu były obchodzone. *Hrabia de Cobenzl* zakochał tę uroczystość kosztownym *Balem*, na którym *Wielka Monarchia* ni przytomna była.

Y tu odebraliśmy wiadomość, że *Turcy* ściągają dywizye woyska rozmaite, ale spokojnym na to możemy poglądać okiem; gdyż słychać, że więcej jeszcze *Rossyjskich* iazdy y piechoty *Regimentow* ku *Dnieprowi* przyciągnie.

Od granic *Tureckich* dnia 1. *Kwietnia*. Xiążę *Ipsilanti* różnych *Francuzow* z *Carogrodu* do *Iasę* z sobą przywiozł; gdzie, jak słychać, *Akademiją* kunsztow y umiejętności chce fundować.

Rossyjsko-Cesarzki Posel w *Carogrodzie* *J.P. de Bulgakow*, ma się już wybierać ztamtąd do *Chersonu*, dokąd wyjeżdża także *Cesarzsko-Królewski Internuncyusz*. Oba ci *Ministrowie* zostawiają swoje *Dwory* w *Carogrodzie*, co jest znakiem, iż zerwania pokoju lękać się nie trzeba.

Już tedy wyprawiła *Porta* *Baszę Romelii*, z woyskiem przeciwko *Baszy de Scutari*, y ponieważ pierwszy prowadzi z sobą 40. *harmat*, tedy rozumieją, iż on miasto *Scutari* atakować będzie.

Z *Wiednia* d. 7. *Kwietnia* W *Wielki Czwartek*, Cesarz Jmć, wraz z innemi przytomnemi *Cesarzsko-Królewskimi* *Ministrami*, *Konfilyarz*

mi Tajemnymi, y Podskarbiemi, przyjął *S. Komunią* w Kościele Zamkowym; potem zaś odprawił zwyczajną ceremonią umywania nog 12. Starcom.

Ponowiono Dekretem Cesarzkim, aby po wszystkich Szkołach y *Gymnazyach* w *Węgrzech*, z zaczęciem Szkolnego R. 1787. bez względu y żadnego wyłączenia, *Niemiecki* język był wprowadzony.

Przed kilką dniami Xiążę *de Kaunitz* długą barzo odprawił konferencyą Stanu, która mu nieprędyż pozwoliła obiadować, aż o godz: 7. w wieczor.

Naynowsze listy z *Carogrodu* zapewniają, że pospolstwo tamże jest mocno ięszcze rozpuszone, y że trzy Posłowie, *Austryacki, Rosyjski y Wenecki*, w niebezpieczeństwie byli doznania od tegoż pospolstwa gwałtowności.

Niedawnemi czasy, właśnie przed spoczynkiem nocnym, wizytował Monarcha poczty na kontrolorskim ganku w Cesarzsko-Królewskim Zamku, y znalazł, że na warcie stojący szylwach Grenadier, pod płaszczem na sobie nic więcey nie miał, prócz małej kamizelki, ponieważ suknią zwierzchnią, dla iey oszczędzenia y uniknienia reparacyi, na rozkaz Kapitański za każdą razą w nocy zdiąć musieli. Ten przypadek, nazajutrz dał okazyą do surowey inkwizycyi po Koszarach Grenadyerskich, która dla mającego wartość Kapitana, skutki miała niepomyślne. Po czym do całego Garnizonu najsurowszy rozkaz był wydany, aby żołnierze, poki na warcie stoją, poty cały na sobie nosili mundur. Grenadier zaś, u którego Monarcha to postrzegł, y który się mocno z tey okazyi żalił przed nim, zaraz udarowany został.

Z *Bruxelli* d. 14. Kwietnia. JX. Biskup *de Namur* Hrabia *Lichterfeld*, który niedawno złożony był z Biskupstwa, został do niego znowu, y do wszystkich dochodów swoich przywrócony.

Lord *Montagu*, który się tu bawił z małżonką y córką swoją przez lat kilka, d. 9. tego miesiąca umarł. W kilka dni przed śmiercią rewokował, y wrócił się znowu do Religii *Katolickiey*, w której się był urodził.

Z *Neapolu* d. 27. Marca. Prałat *Galeppi*, ięszcze się tu bawi, y jest nadzieia, że kiedyż tedyż zagodzi rozróznienia między naszym y *Rzymskim* Dworem, ponieważ Dwor ostatni zdaie się być nakłonionym w pretensyach swoich nieco posolgować.

Z *Rzymu* d. 31. Marca. Ociec *S.* o interesa niektórych swoich Nuncyuszów, wielce jest troskliwy, lękając się, aby *Elektorowie* trzy Duchowni z Arcybiskupem *Salizburskim*, Iuryzdykcyi Papięskiej względem Nuncyuszów w *Niemczech* na *Koncylium Nacyonalnym* nieograni-

czyli. Kazał zatym Kardynałowi Sekretarzowi Stanu rozpiścić *List Okolny* do wszystkich Biskupów y Opatów Państwa *Niemieckiego*, upewniając ich, aby się do żadnego takowego *Koncylium* nie zjeżdżali, ani się ze czterema Arcybiskupami niewiązali.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 5. MAJA: R. 1787.

W Warszawie w Loteryi Królowey d. 2. Maja były wyciągnięte Numera 36. 45. 53. 25. 46. z których składało się 10. *Ambow* iako to: (23 36) (25 45) (25 49) (25 53) (36 45) (36 49) (36 53) (45 49) (45 53) (49 53) Takoz 10. *Ternów* [25 36 45] [25 36 49] [25 36 53] [25 45 49] [25 45 53] [25 49 53] [36 45 49] [36 45 53] [36 49 53] [45 49 53] Przyłże ciągnienie będzie d. 23. Maja.

Znana tu z doświadczenia dobra *Sotischcka* gorzka woda dopiero w tych dniach przybyła, znajduje się na dawnym miejscu, to jest w Kamienicy JP. *Wasilewskiego* pod Nrm 532. przy *Bramie Krakowskiej* w sklepie P. *Sitkiego* y przedaje się z wyczayną ceną po Zł. Pol: 6.

P. Piotr *Dufour* uwiadoma, iż druga część Tomu 7. Dykcjonarza Historycznego sławnych ludzi z pod prasy wyszła, y wydaie się Prenumerantom za rewersem. Na końcu tego 7. Tomu znajduje się uwiadomienie względem dopełnienia czyli suplementu, tego wielkiego dzieła, które to dopełnienie Prenumeratom bez płatnie wydane będzie. Cena Prenumeraty odbierając 14. części czyli 7. Tomów w tekturze oprawnych z rewersem na dopełnienie jest 100. Zł: na papierze ordynar: *Pamiętki, Misy, Sydney, Bidulph* tłumaczone z Francuskiego X. *Prevot* Autora *Historji powszechney o podróżach Klaryssy, Grandyffona Dziekana z Killierinu &c*; 4. Tomy wielkie in 8vo. na papierze ordynar. Zł: 18. na klejowym 24. To Dzieło wielce było żądane. *Zaira* Tragedya P. *de Voltaire* Zł: 3. Polak w Paryżu 2. Tomy Zł: 6.

We Dworku JP. *Matackowskiego* Woiew: Krakow: na *Franciszkań*: Ulicy Nró 1809. są dwie Karety nowe fundamentalne na żelaznych osiach, resorach y drągach fasonem Angielskim zrobione, do przedania. Ktoby sobie z takowych którą chciał nabyć, niech się uda do Kowala w tymże Dworku mieszkalącego.

W Krakowie z Drukarni *Grebłowskiy* wyszły z pod prasy następujące dzieła: (1) *Qnastadowaniu wod mineralnych y o gatunkach powietrz* z figurami y tablicami w Krakowie 1787. Zł: 4. (2) *Opisanie przyczyn Fizycznych trzęsienia ziemi* przez Andrzeja *Trzcińskiego* Profesora Fjzyki Experym: w Szkole Gr: Kor: 1787. Zł: 2. Obydwa te dzieła in 8vo majori przedruk drukem y na dobrym papierze. Zł: 2. (3) *Anatomia czyli nauka poznania części ciała ludzkiego z rozkazu JP. Stanisława Szczęsnego Potockiego* Woiew: Rus: &c: ku pożytkowi Felcerow y Cyfulukow *Reymentow* tego in 8vo. Zł: 4. gr: 15. na lepszym papierze Zł: 5. (4) *Lorynetka Filozoficzna* Tom 2. in 12mo. (5) *Historja naturalna ekonomiczna rolnicza* Tom III. o roślinach, o ziołach, o kwiatkach, o drzewach, lasach &c. (6) *Kazanie* *Maffylliona* Tom VII. y VIII. prenumerata ich skończy się po wyjściu 8 Tomu dzieła całe będzie w 10. Tomach. (7) *Męcińskiego* *Kazania* Świętalne Tomow II. z pod prasy wychodzi, Których to Dzieł wszystkich dostać można w *Warszawie*, w *Lublinie*, w *Wilnie*, w *Poznanu* u *Xlegarzew*.

Swieżo do *Warszawy* przybyłe znajdują się do przedania rzeczy prawdziwie osobliwsze 1mo *Dwie* Papugi, które wymawiają słowa wyraźnie. 2do *Bardzo* piękne ptak pomniejszyze *Judyfko*, nazwane *inseparables*, koloru seledynowego z ponsowemi łebkami 3to *Tabakjery* z drzewa w kamień obroconego w kolorach, białym; żółtym, y czaraym. 4to *Tabakjery* z kamienia różnego, których y na pierścienie używają, iakozż marmuru opalizowanego, czyli *lunakella*, iakże znajdują się y *Labrador*. &c. 5to *Różne* mineralne kamienie osobliwszey piękności 6to *Konchy* w gatunkach różnych y osobliwszych, ieszcze drugie y nie widziane. 7mo *Gatunki* różnych robaków *Judyfskich* w kolorach najpiękniejszych. 8vo *Mieszki* z gummy enafy czarney. Na koniec znajdują się innych wiele rzeczy ciekawych. Mające te rzeczy wspomniane do przedania, mieszka na *Młodowey* *Ulicy*, u P. *Krysztyana* *Traktyera*. Tenże chciałby tu nabyć kilka lub kilkanaście par żorawic; ktoby mu chciał ich przytawić, odbierze szufką baplaty.